

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Poznań, sobota dnia 12 października 1935

Rok 30

Nr. 470

W Abisynji toczą się znowu krwawe walki

Włosi przygotowują pochód ku stolicy Etjopów — Sprzeczne wiadomości o rzezi Włochów koło Adui

Paryż. (PAT.) Korespondent „Paris Soir” z frontu w Erytrei donosi, że armia włoska przygotowuje doniosłe wydarzenia na froncie północnym. — Chodzi mianowicie o ofensywę wzdłuż doliny Takazze. Zajęcie tej olbrzymiej arterji, która dochodzi aż do centrum Abisynji, ma stanowić drugi etap penetracji włoskiej. W prowincji Tigre nagromadzono olbrzymie ilości amunicji i żywności dla zaopatrzenia oddziałów.

Dotychczas rozpoczęcie ofensywy powstrzymywały wypadki Abisyńczyków na prawe skrzydło armji włoskiej. Od kilku dni bombardowanie z samolotów tych drobnych oddziałów abisyńskich zdaje się utorowało drogę wojskom włoskim. Jeden z oddziałów armji gen. Santini zajął miejscowość Edoga, która stanowi jeden z kluczy

do doliny Takazze.

Rzym (Tel. wł.) Według doniesień z Asmary, siły wojsk włoskich na froncie północnym wynoszą 110 tysięcy żołnierzy z 2.300 karabinami maszynowymi, 230 armatami, 92 tankami i 35 tysięcy koniami i mułami.

Rzym. (PAT.) Prasa donosi telefonicznie z Asmary, że budowa dróg na zajętych terenach posuwa się szybko naprzód, jednakże na drodze do Adui trzeba jeszcze zbudować 8 km, aby do tego miasta mogły swobodnie docierać samochody. Budowa dróg posiada dla armji północnej włoskiej szczególne doniosłe znaczenie, wobec tego, że armja ta liczy 100 tys. ludzi, 2300 karabinów maszynowych, 230 armat, 92 czołgów i 25.000 zwierząt pociagowych mułów i koni.

Włochów.

London (PAT.) Reuter donosi z Adis Abeby: Adua wygląda, jak martwe miasto, właściwie żadna ze stron walczących nie pragnie zairzymać się w niem dłużej, gdyż miasto jest zupełnie otwarte dla obstrzału artyleryjskiego z gór.

London (PAT.) Reuter donosi z Adis Abeby: Wczorajszy kontratak abisyński był dla garnizonu włoskiego w Adui zupełną niespodzianką. — Znaczne oddziały Abisyńczyków dotarły pod osłoną ciemności do pozycji włoskich. Wywiązały się zaciekle walki na bagnety na śmierć i życie. Abisyńczycy mieli pewną przewagę liczebną, a pod wpływem wspomnień o zwycięstwie pod Aduą w 1896 r. walczyli — pisze korespondent Reutera — jak djabły, posługując się bagnetami i sztyletami.

Spodziewają się tu kontrataku włoskiego, chociaż po zacieklej walce całonocnej obie strony potrzebują wypoczynku.

Walki z oddziałami Ras Sejuma

Adis Abeba. (PAT.) Ras Seyum został podobno całkowicie odcięty od głównej armji i z 10 tys. żołnierzy znajduje się w dolinie Mariam Susula. Lotnicy włoscy donoszą o koncentracji wojsk abisyńskich na północ-zachód od Aksum. Wojska te jakoby niepokoją ustawicznie forpoczty włoskie. Abisyńczycy mimo zacieklego oporu nie będą mogli utrzymać tego okręgu, który posiada duże znaczenie strategiczne.

Rzym. (PAT.) Prasa donosi o szczegółach bitwy, jaką stoczyły wojska Maravigna z Abisyńczykami pod Ambasebat. 2 bataljony włoskich askarów napotkały na ostry opór oddziałów Rasa Sejuma. Bataljony włoskie ruszyły do ataku pod gęstym ogniem nieprzyjaciela, który posługiwał się lekkimi karabinami maszynowymi. Atak askarów włoskich był tak gwałtowny, że nieprzyjaciel musiał ustąpić z pola, pozostawiając wiele trupów. Wśród zabitych rozpoznano kilku dowódców abisyńskich.

Zaznaczyć należy, że źródła włoskie nie ogłosiły dotychczas żadnego komunikatu o zdobyciu Aksum.

London (Tel. wł.) Jak donoszą z Adis Abeba, obecnie w pobliżu Adigrat jest w toku zacięta bitwa. Obydwie strony poniosły już wiele ofiar. Szczególnie zaciebie walczą Abisyńczycy, którzy, nie bacząc na straty, bez-

dziewają się, że miasto wpadnie w ich ręce w wyniku operacji na innych odcinkach. Koła rządowe włoskie zaprzeczają kategorycznie pogłoski o odebraniu Adui przez Abisyńczyków.

Dnia 9 b. m. jeden z samolotów włoskich dokonał śmiałego i skutecznego

Urzędowy komunikat włoski

Rzym. (PAT.) Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy:

W dn. 10 b. m., podczas gdy na etapach prowadzone były prace przy organizowaniu łączności, przy budowie dróg i przewodów wodnych oddziały korpusu tubylczego piechoty i kawalerji kontynuowały dzieło rozpraszania grup nieprzyjacielskich, znajdujących się poza liniami włoskimi. Koło zachodu słońca Dedziak Haile Selassie Kuksa, szef rozległej prowincji wschodniego Tigre, zgłosił się do przednich straż włoskich i wraz ze swymi siłami zbrojnymi oddał się pod rozkazy gen. Santini. Wkrótce po tem Dedziak Kassa Araja przeszedł ze swymi siłami na naszą stronę.

Wydarzenia te mają wielką doniosłość, ponieważ dowodzą wyraźnie, że na pograniczu Abisyńczycy nie są skłonni walczyć przeciw Włochom, zachowując w pamięci zasady humanitarne i sprawiedliwe, sprawowane 40 lat temu w tych okolicach przez Włochów. Cyfry o stratach włoskich, rozpozyszczone przez niektóre dzienniki zagraniczne, są kłamliwe.

Działania wojenne, przeprowadzone na całym szerokim froncie w ciągu 4 dni, dały straty następujące: 30 zabitych — z czego 5 Włochów i 25 tubylców, 70 rannych — z czego 50 tubylców; zaginionych 33 tubylców.

Wiadomości o zabitych i rannych zostały bezpośrednio zakomunikowane rodzinom.

Zdobyto jedną armatę, jeden karabin maszynowy, 134 karabiny i 30 skrzyń amunicji.

Na terenach okupowanych w dalszym ciągu poddają się Włochom przedstawiciele kleru i ludności.

Na froncie somalijskim w dalszym ciągu daje się zauważyć dezercja wśród Abisyńczyków. Pogłoski o dezercji wśród włoskich askerów są podobnie, jak wiele innych, fałszywe.

Lotnictwo dokonało wywiadów taktycznych i strategicznych poza rzekę Takazze, nie dostrzegłszy żadnej koncentracji wojsk abisyńskich.

Wiadomość, że samolot włoski spadł w pobliżu Aksumu, jest fałszywa.

W najbliższych dniach naczelne dowództwo przeniesie się na teren zdobyty. Stan zdrowotny i moralny wojsk jest doskonały.

Zdrada Rasa Kuksy

Asmara. (PAT.) Według wiadomości z północnego frontu abisyńskiego, grupa gen. Santino, stojąca na lewym skrzydle, posuwa się z miejscowości Edega Hamus w kierunku Makale, gdzie stoją beczynnne wojska Ras Selassie Kuxa.

Panuje przekonanie, że beczynność Rasa Kuxy ma podłoże polityczne. Raś Kuxa znajduje się w złych stosunkach z Ras Sejumem, który stawia opór armji włoskiej, będącej pod wodzą gen. Maravigna. Armja zajmuje płaskowzgórza koło Adui.

London (PAT.) Reuter donosi z

wywiadu nad Aksum, poczem wylądował w pobliżu miasta na terenie, zajętym przez nieprzyjaciela. Po dokonaniu różnych wartościowych zdjęć fotograficznych, lotnicy włoscy powrócili z bogatym materiałem wywiadowczym do Asmary.

Od granic Sudanu ku Erytrei

Paryż. (PAT.) Havas donosi z Asmary: Operacje, rozwijające się od kilku dni w rejonie rzeki Setit na granicy Sudanu, zostały wywołane przez wystąpienia zbrojne oddziałów partyzantskich i rozbójników. Codziennie dochodzi do wymiany strzałów w tym rejonie. Pozycje włoskie na tym odcinku mają charakter wyłącznie obronny.

Asmary: Oficjalnie komunikują ze źródła włoskiego, iż Ras Kuksa, którego władza rozciąga się na cały obszar od granicy Erytrei do Amba Alagi, obejmujący Makale, przeszedł na stronę Włochów z 12.000 żołnierzy i 100 karabinami maszynowymi.

Z różnych odcinków frontu

Adis Abeba (Tel. wł.) Z dwóch samolotów włoskich, krążących nad miejscowością Wareno, w prowincji Issa, położonej na północ od Hararu, jeden został zestrzelony z karabinów przez tubylców z plemiona Issa. Znajdujący się w samolocie dwaj lotnicy zginęli.

Adis Abeba. (PAT.) Według ostatnich informacji z frontu północnego, na północ-wschodzie prowincji Aganie i pod Assabem toczą się zaciekle walki.

Dowódca armji południowej Dedjasmacz Nassibu donosi, że patrol abisyński stwierdza koncentrację wojsk włoskich, zaopatrzonych w czołgi, działa i samoloty. Koncentracja ma podobno na celu, według tych doniesień, atak z pozycji na odcinku Dolo.

Dotychczasowe straty

Berlin. (PAT.) Według obliczeń, opartych na dotychczasowych doniesieniach, straty po obu stronach są następujące:

Abisyńczycy: 11.000 zabitych, 16.000 rannych, 1.200 jeńców.

Włosi: 2.000 zabitych, 4.500 rannych, 900 jeńców.

Negus za poradą kół angielskich miał uroczyste przyrzec, że jeńcy włoscy będą traktowani po ludzku, zgodnie z postanowieniami Czerwonego Krzyża. W tym duchu Negus wydał do armji abisyńskiej surowy zakaz, aby nie znęcano się nad jeńcami włoskimi.

Położenie w Adis Abebie

Berlin. (PAT.) Według depesz iskrowych z Adis Abeby, prowadzone są tam gorączkowe i na wielką skalę zakrojone przygotowania do obrony stolicy Abisynji. Ilość wojsk, skoncentrowanych w samym mieście i okolicy, obliczają na 125.000 dobrze wyszkolonych i uzbrojonych żołnierzy.

Film z wojny

Warszawa (Tel. wł.) W przyszłym tygodniu przybędą do Polski pierwsze filmy Foxa z wojny włosko-abisyńskiej. Będą to zdjęcia walk pod Aduą i w okolicach Aksum. (w)
(Ciąg dalszy na str. 3.)

Z kroniki politycznej

Berlin. (Tel. wł.) W drodze do Warszawy minister Beck wylądował wczoraj w późnych godzinach popołudniowych na lotnisku berlińskim w Tempelhof. Minister zatrzymał się przez kilka godzin w stolicy Niemiec i w tym czasie odbył konferencję z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, von Neurathem

Polską trasą przez Atlantyk

Statki polskie mogą skutecznie współzawodniczyć ze statkami flot zagranicznych w komunikacji z Ameryką

(Korespondencja własna z pokładu M/S „Piłsudski“).



Ustalanie położenia geograficznego za pomocą sekstanta.

Na Atlantyku.

W chwili, gdy piszę korespondencję, pasażerowie „Piłsudskiego” z górnych pokładów statku patrzą przez lornetki na widoczny już na horyzoncie kontynent amerykański. Atlantyk przebyty, zbliżamy się do kwarantanny.

„Piłsudski” płynął trasą polską.

Nie każdy pewnie wie, że okręty nasze do Ameryki nie idą przez kanały Kiloński i Angielski. Trasa polskich okrętów biegnie przez cieśniny Icatagat i Skagerak, przez Morze Niemieckie, skąd po opłynięciu północnych wybrzeży Szkocji, biorą nasze statki kurs na Nową Fundlandję. Nie jest to droga okrężna, jak możnaby wnioskować z mapy plastycznej, lecz najkrótsza, co też obok możliwości zabierania pasażerów z Danii, zadecydowało o wybrzeżu tej właśnie drogi. Jest to trasa bardzo mało uczęszczana. Polskie statki są najczęstszymi gośćmi tej okolicy Atlantyku, możemy więc mówić o „drodze polskiej”.

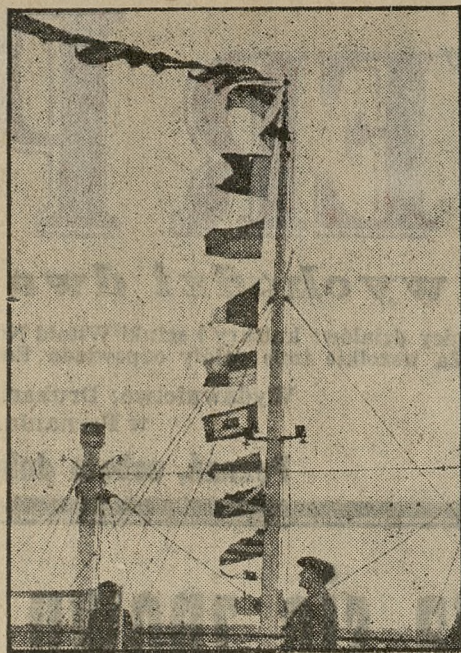
Wyjeżdżając z Kopenhagi, widzieliśmy z okrętu golem okiem wybrzeża Szwecji, znany port w Malmö, urozmaicały nam drogę głośnie boje, a wieczorami silne latarnie szwedzkie, duńskie i angielskie. Spotykane mniejsze statki były igraszką spienionych fal. Skoro jednak zniknęły nam z przed oczu ostatnie błyski latarni szkockich, byliśmy na oceanie osamotnieni zupełnie. Przez całe cztery dni nie widzieliśmy ani jednego okrętu. Nadzwyczajnym wypadkiem — mówiono nam — było to, że z dala na horyzoncie ukazał się komin jakiegoś towarowca. Trasa polska jest prawdziwą „Saharą” wodną, spotyka się na niej tylko delfiny i wiewiórki.

Odludzie nie odbierało nam poczucia pewności. „W razie katastrofy w najszczęśliwszym wypadku przyjdą nam z pomocą za dwa dni”. Tak mawialiśmy między sobą. A poczucie pewności dawał nam nasz statek. Urządzenia ratunkowe naszego transoceanika są naprawdę nadzwyczajne. Łodzie ratunkowe, zaopatrzone w wodę słodką i suchary, mogą pomieścić wszystkich pasażerów. Radjostacje, umieszczone na

dwu łodziach motorowych, pozwoliłyby rozbitkom komunikować się ze światem. Ale pasy i łodzie ratunkowe to ostateczność. Statek jest podzielony na 7 sekcji ogniotrwałych i wodoszczelnych. W razie pożaru, czy też uszkodzenia, zagrożona część statku może być naciśnięciem kilku guzików zupełnie odizolowana od reszty okrętu.

Stajemy już na redzie portu w Nowym Jorku, przybywamy 5 godzin wcześniej, niż to przewidywano. Na przebycie całej trasy, wynoszącej 3750 mil morskich potrzebował „Piłsudski” 8 dni, jeśli odliczyć postój w Kopenhadze. Statek rozwijał przeciętną szybkość 18,6 węzłów. Jest to duży sukces nawigacji polskiej. Okręty polskie stają się najszybszym łącznikiem Europy zachodniej i krajów skandynawskich z Ameryką. Ten fakt ogłasza powiewająca polska flaga w Nowym Jorku. Możemy podejmować skutecznie lojalne współzawodnictwo z okrętami, wychodzącymi do Ameryki z portów zachodnio-europejskich, zwłaszcza niemieckich.

Podróż inauguracyjna nowego statku wskazała też na pewne jego braki. Nie wątpimy, że zostaną one usunięte. Jest zupełnie zrozumiałe, że administracja i obsługa takiego okrętu potrze-



Nad pokładem.

buje całej armii przywykłych do tej pracy ludzi. To też niedomagania, na jakie w tym względzie pasażerowie się uskarżali, są przejściowe i niewątpliwie ustąpią miejsca coraz to większej sprawności. Chociaż nieobcy z morzem chorowali, niepokoił się kołysaniem statku jednak w rzeczywistości przepłynęliśmy Atlantyk przy pogodzie bardzo pomyślnej. To też wyniki próby technicznej okrętu będą mogły być oceniane tylko według spostrzeżeń znawców.

E. P.

Po przewrocie w Grecji

A t e n y. (Tel. wł.) W piątek gen. Kondylis odwiedził w towarzystwie wicepremiera Theotokisa prezydenta Zaimisa, informując go o wypadkach, które doprowadziły do wprowadzenia monarchii w Grecji. W najbliższym czasie prezydent Zaimis zgłosi swoje ustąpienie.

A t e n y. (PAT). Nowy rząd grecki przywrócił wczoraj członkom dawnej dynastji greckiej prawa obywatelstwa Grecji.

L o n d y n. (PAT). Reuter donosi, że

b. król Jerzy nie otrzymał dotąd od gen. Kondylisa żadnego bezpośredniego wezwania.

L o n d y n. (Tel. wł.). Rząd grecki odbył wczoraj popołudniu posiedzenie, na którym uzgodniono treść proklamacji rządowej do narodu.

W ciągu piątku nad wyspą Kreta unosili się samoloty i rozrzucali wielkie ilości ulotek, wzywających naród do uznania monarchji. Kreta uchodzi jako najsilniejszy ośrodek republikański w państwie greckim.

Wybuch tienu w stoczni wojennej

P a r y ż. (Tel. wł.) W stoczni wojennej, budującej statek linjowy „Strasbourg” i krążownik pancerny „Georges Leygues” wydarzyła się w piątek straszna katastrofa. Z powodu eksplozji 3 robotników zostało zabitych, a 11 tak ciężko, że jest tylko mało nadziei utrzymania ich przy życiu.

Jednego z robotników znaleziono z

roztrąskaną czaszką. Dwóch robotników zmarło w drodze do szpitala.

Na podstawie dotychczasowych dochodzeń przypuszcza się, że z niewiadomej przyczyny zapalił się gumowy rurociąg, łączący butle tlenową z aparatem do spawania i tą drogą ogień dostał się do głównego wentyla butli, która w następstwie eksplodowała.

Sprawa eksmisyj

W a r s z a w a. (Tel. wł.) Według doniesień prasy tutejszej, wchodzi z dniem 1 listopada w życie moratorium mieszkaniowe na okres zimowy dla

bezrobotnych, zajmujących mieszkania jedno i dwuizbowe.

Wstrzymanie eksmisyj bezrobotnych, wyznaczono na czas do 1 kwietnia 1936, z którym to terminem kończy się okres zimowy.

Z CHWILI

Jak wiadomo, na dzień 20 bm. był zapowiedziany zjazd powstańców wielkopolskich b. Straży Ludowych i pokrewnych ówczesnych organizacji. Komunikowano społeczeństwu, że na zjazd przybędzie generalny inspektor armji gen. Rydz-Śmigły. Niektórzy z organizatorów zjazdu oddawali się nadziei, że przyjedzie nawet Prezydent Rzeczypospolitej względnie jego przedstawiciel.

To ostatnie było oczywiście nierealne. O gen. Rydzu-Śmigłym donosi „Dziennik Pozn.”, że na zjazd nie przybędzie. A nasze informacje idą w tym kierunku, jakoby wogóle nie uzyskano zezwolenia na odbycie zjazdu w dniu 20 bm.

Czy tak jest istotnie?

Czy zjazd — zagrażał spokojowi publicznemu?...

*

Regionalizm wielkopolski nie jest dobrze widziany w Warszawie. Nawet ten, który kroczy pod sztandarem „sanacyjnym”.

Szczególnie od czasu zebrania wyborczego tutejszego kolegium senackiego. Upadku w atmosferze hasel regionalnych kandydatury b. ministra skarbu, a obecnego redaktora warszawskiej „Gazety Polskiej”, czołowego organu „Sanacyjnego”, tak wnet w Warszawie „miarodajnej” nie zapomną. Nastąpią różne — rewante...

Za taki rewant uważają w tutejszych odnośnych sferach „sanacyjnych” pogrzebanie kandydatury posła dr. Surzyńskiego na wicemarszałka Sejmu. To zresztą z tamtej strony obozu prorządowego „nauuczka” drobna, na której się napewno nie skończy.

Ilość ubezpieczalni

W a r s z a w a. (Tel. wł.) W kołach ubezpieczeniowych twierdzą, że już w ciągu października należy oczekiwać zarządzenia ministra opieki społecznej, redukującego ilość ubezpieczalni z 60 do 16. (w)

Wybory

do sejmiku pomorskiego

T o r uń. (Tel. wł.) Na okres pomiędzy 16 października a 15 listopada rb. zostały zarządzone wybory do pomorskiego sejmiku wojewódzkiego, który został, jak wiadomo, niedawno rozwiązany.

Orkan sieje zniszczenie

B r u n s w i k. (PAT). Orkan, który przeszedł wczoraj nad miastem i okolicą, zerwał w Rautheim, w pobliżu Brunswiku, z nowobudującego się gmachu, długości około 100 metrów, połowę dachu i rzucił go na sąsiedni budynek. Kilku robotników, pracujących przy budowie, zostało ciężko rannych. 6 z nich musiano przewieźć natychmiast do szpitala.

STANISŁAW NIEDŹWIEDŹ

PIENIĄDZE ZDOBYĆ ŁATWO, ALE...

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

84)

Usiedli naprzeciw siebie przy tym samym stole, przy którym w sobotę, 9 lutego Vontorek przesłuchiwał krewnych i znajomych Wandy Larskiej. Naśladując inspektora, Naitasz usiadł tyłem do okna tak, by światło padało na twarz osoby, z którą zamierzał tu „pogawędzić”. Ową pogawędkę rozpoczął od dłuższego monologu na temat Kasi.

Na numer losu Kasi padła główna wygrana, milion. Ponieważ Kasia posiadała tylko ćwiartkę losu, ponieważ Skarb Państwa pobiera 20 procent od każdej wygranej, więc przypadło na Kasię netto dwieście tysięcy złotych i tę „przyjemną” sumę pieniędzy wypłacono jej gotówką tegoż dnia, to jest w ów tragiczny czwartek. Pisano o tem naza, ustrzał, niektóre dzienniki zamieściły fotografie rozpromienionej Kasi, trzymającej oburącz pakiety banknotów, lecz u Larskich mówilo się o tem stosunkowo niewiele; cały piątek przeszedł tutaj pod znakiem wielkiego niepokoiu z powodu nagłego zginiecia

Wandy, w sobotę rano znaleziono na strychu zwłoki, a wobec ogromu tej tragedji, wszystkie inne wydarzenia musiały zejść na dalszy plan, na najdalszy.

Zato nietrudno sobie wyobrazić, jakie wrażenie wywołała wygrana Kasi w jej rodzinie. Podobno sam pan soltys przybył oznajmić Kasinej matce radosną nowinę, o której dowiedział się z gazet. On też pożyczyl Staszko- wemu pieniądze na podróż do siostry. Gdy ktoś nagle zdobyłby duży majątek, nawet nieznanymi zaczynając go od razu zamęczać prośbami o pożyczkę; nie trzeba więc dziwić się najbliższemu krewnym Kasi, w dodatku takim biedakom, że pragnęli uczynić to samo i wydelegowali Staszka.

Ów delegat rodziny przybył do Warszawy w poniedziałek rano, odnalazł dom Ambrozego Rożka i dowiedział się, że siostry niema tutaj już od trzech dni, podobno jeszcze w czwartek wieczorem wyjechała. Dokąd? Dorożca kamiennicy twierdził, że do swojej rodzinnej wsi, czemu Staszek oczywiście zaprzeczył; ta wieść leży o dwie godziny drogi od Warszawy, więc Kasia byłaby stanęła w domu jeszcze tego samego wieczora, a w najgorszym razie koło północy. Tymczasem nie przyjechała tam ani nawet w niedzielę, czyli chyba zginęła.

— Kiedy mi to powiedział ów Staszek, strzeliła mi do głowy myśl napozór dzika, że może zaszła tu straszliwa

pomyłka, że znalezione w kufrze na strychu zwłoki są zwłokami Kasi, a nie Wandy! Co pan na to?

— Nonsens, panie Naitasz. Czyż władze śledcze nie stwierdziły urzędowo, że zamordowana dziewczyna, to Wanda Larska?

Leon skinął głową. Owszem, tak stwierdziły, ale na jakiej podstawie? Na tej, że Wanda zaginęła bez śladu w czwartek wieczorem, a o równoczesnym zniknięciu Kasi nie wiedzieli nic. Już to jedno tak zasegurowało władze śledcze, że wogóle nie wzięły pod rozwagę tej ewentualności, iż zamordowana dziewczyna może być ktoś inny, a nie Wanda. To było wielkim błędem. Przecież trup nie posiadał ani głowy, ani rąk nawet, po których możnaby z łatwością odróżnić pannę z inteligencji od służącej, ciężko pracującej fizycznie i mającej zniszczone od roboty dłonie. Pomimo to uznano odrazu, że zabita jest Wanda Larska.

— A suknia? Zapomina pan, panie Naitasz o sukni w szkocką kratkę. Tę suknię miała Wanda na sobie w czwartek.

— W czwartek w południe, lecz później mogła przebrać się w inną. Nie tylko mogła, ale musiała to uczynić, bo właśnie w czwartek po południu splamiła ją sobie atramentem. Wiemy zaś obydwaj bardzo dobrze, że Wanda wszystkie swoje stare suknie i bieliznę dawała Kaśce. Czy nie należy więc przypuszczać, iż tak samo

postąpiła ze starą „szkocką” sukienką, której być może, nie opłaciło się jej dawać do chemicznego prania? Mówił mi też Janek, że z polecenia siostry wręczył Kasi jakiś pakunek krytycznego dnia pod wieczór. A może w tym pakunku była właśnie owa sukienka? Może spodobała się tak biednej Kasi, chodzącej niemal w lachmanach, że ubrała się w nią natychmiast, nie zważając na atramentową plamę?

— Same przypuszczenia.

— Tak źle nie jest, obecnie posiadamy także i dowody! Ale ja panu przedstawiam narazie przebieg mojego procesu myślenia od początku, to jest od chwili, gdy pod wpływem rozmowy z bratem Kasi zrodziły się we mnie pierwsze wątpliwości co do tego, czy zamordowaną dziewczyną była rzeczywiście Wanda Larska.

Tu Leon Naitasz wyliczył wszystkie możliwe przyczyny zabójstwa i morderstwa, jak choć rabunku, choć pozbicia się niewygodnego świadka innych przestępstw, żądza odwetu za doznane krzywdy, gniew, zazdrość, nienawiść i t. p. Kolejno „przymierzał” każdą z tych pobudek do nieznanego zabójcy Wandy i orzekł w końcu, iż jego zdaniem nikt, a już najmniej Stefan Radło, który naprawdę kochał swoją narzeczoną, nie miał powodu zabijać tej dobrej dziewczyny, nikt nie mógł spodziewać się z tego korzyści.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Październik
12
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Maksymiliana b.
Niedziela: Edwarda kr.

Kalendarz słowiański
Sobota: Gmislawa
Niedziela: Ziemislawa

Śłońca: wschód 6.11
zachód 17.06

Długość dnia 10 g. 55 min

Księżyc: wschód 16.40
zachód 6.36

Faza: Pełnia o godz. 6.

Zebrania

Dziś o 19 K. S. „Korona” (Św. Łazarz), w sali Zw. Kol., ul. Spokojna 24;
o 19.30 Tow. Cechowej Czeładzi Stolarskiej — zabawa u p. Heyduckiego, ul. Masztańska 8a.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Straszny dwór”.
Teatr Polski: Dziś — „Dzień bez kłamstwa”. (Występ Marjusza Maszyńskiego. — Premjera).
Teatr Nowy: Dziś — „Trafika pani generalowej”.

Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w całej Polsce nastąpiło roz pogodzenie przy lekkim spadku temperatury. O godz. 14 termometr wskazywał: 15 stopni w Gdyni, Poznaniu, Wilnie i Warszawie, 17 w Pińsku, Lwowie i Kielcach, 18 w Zakopanem, 19 w Krakowie i Katowicach, 22 w Cieszyńcu, a 23 w Zaleszczykach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 12 b. m.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanym lub niewielkim. Rano miejscami mgły. Po chłodnej nocy, dniem temperatura do 15 stopni. Slabe wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Proces polityczny

Jeszcze w bieżącym miesiącu, a mianowicie 25 b. m., ma się odbyć rozprawa karna przeciwko siedmiu tutejszym młodym działaczom o przynależenie jakoby do nielegalnej organizacji p. t. Obóz Narodowo - Radykalny. Oskarżenia są — według „Dzienn. Pozn.” — przebywający w więzieniu śledczym: aplikant adwokacki Przemysław Warمیński, aplikant sądowy Lech Neyman, zecer Tadeusz Nowaczyk, robotnik Andrzej Suchowiak, uczeń kupiecki Stefan Banaszyński, instalator Leon Józwiak i fryzjer Stefan Kolendowicz.

W sprawie hal targowych dla rolnictwa

Wczoraj odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja w sprawie budowy hal targowych dla rolnictwa w Poznaniu. W konferencji wzięli udział: tymczasowy prez. miasta Więckowski, prezes Izby Przem.-Handlowej Samulski, dyr. oddziału BGK. Golik, dyr. Targów Poznańskich Ropp, dyr. Zw. Tow. Kupieckich Sikorski, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej, J. Morawski, oraz naczelnicy zainteresowanych wydziałów urzędu wojewódzkiego. W wyniku konferencji postanowiono utworzyć komisję dla opracowania szczegółowego planu prac około hal targowych, któreby ześrodkowały handel produktów rolnych, celem skierowania ich na rynki zbytu, dotychczas niewykorzystane. W komisji tej zasiadają przedstawiciele województwa, miasta, Izby Przem.-Handl. i Rolniczej oraz banków państwowych. Trudności znalezienia odpowiednich kapitałów mają być pokonane przez zrzeszone rolnictwo oraz przedstawiciele handlu hurtowego.

Z OPERY

„Hrabia Luxemburg” operetka Fr. Lehara.

Wykonawcy: pp. Dudiczówna, Grey, Starokówna, Trojanowska, Wesolkówna, Horszki, Szerszyński, Sendeki, Gruszczyński, Kopeczyński, Kwaśniewski, Warchalewski, Opitz, Zalewski, Ciałzyński, Filipowski; balet z p. Grabowską pod kier. p. Stankiewicz; dekorator p. Z. Szpinger, kapelmistrz p. Barański, reżyserował p. Horszki.

O samej rzeczy można napisać krótko i „treściwie”. Operetka, która chwali się już wiekiem dojrzałym, ma swoją ustaloną renomę i nie potrzebuje ani reklamy, ani tem mniej odbronzawiać jej nie potrzeba. Niema chyba operetki-kowicza, któryby nie znał „Hrabiego Luxemburga” (choćby z nazwiska), a przynajmniej nie słyszał dwóch naczelnich walczyków o zgrabnym melodyjnym profilu, przypominają się żywo niewinne czasy panieństwa naszych babek i pierwszych pudełek gramofonowych. Zato cała akcja dzięki stylizowanemu współczesnym dekoracjom i kostjumom przeniesiona jest do dzi-

Abisynja nie podda się najeźdźcy

Co Negus Negesti powiedział dziennikarzom

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

London (PAT). H. Knickerbocker ogłasza w „Daily Express” wywiad z cesarzem abisyńskim, twierdząc, że jest to pierwszy wywiad, jakiego cesarz udzielił od chwili wybuchu wojny.

Zapytany, czy byłby gotów rokować z Mussolinim o pokój, o ileby Duce zadowolili się zatrzymaniem tych 2.000 mil kwadr. terytorjum północnej Abisynji, które obecnie zajął, cesarz wykrzyknął: „nie” i oświadczył, że rząd włoski dąży do załatwienia sporu drogą przemocy i pogwałcenia paktu Ligi, paktu Kelloga, a nawet swego własnego porozumienia z Abisynją z r. 1928.

Negus nie chce mówić z posłem włoskim

Adis Abeba. (PAT.) Cesarz Haile Selasie odmówił audjencji posłowi włoskiemu w Abisynji, hr. Vinci.

London (PAT). Agencja Reutersa donosi z Adis-Abeby: Bliski wyjazd poselstwa włoskiego z Adis-Abeby przekreśla wszelką nadzieję na możliwość pokojowego załatwienia konfliktu. W kołach politycznych panuje przekonanie, że zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Abisynją a Włochami otwiera nowy poważny okres w konflikcie włosko-abisyńskim.

Sądzą tu, iż wojna potrwa prawdopodobnie kilka lat. Niechybny wyjazd poselstwa włoskiego budzi obawy, że Adis-Abeba stanie się objektem włoskich ataków lotniczych.

Uchodźcy z Abisynji

Rzym (PAT). Do Dżibuti przybývają wciąż uchodźcy z Abisynji. — Wszystkie hotele są przepełnione. W poszczególnych pokojach mieszka po 7 do 8 osób. Niektóre hotele są całkowi-

„53 członków Ligi uznało Włochy za napastnika i 51 zdecydowało zastosowanie sankcyj wobec nich. To chyba wystarczy. Naszym świętym obowiązkiem jest obrona naszej ziemi, obowiązek ten spełnimy według najlepszych możliwości.”

Zapytany o plany strategiczne wojsk abisyńskich, cesarz odpowiedział tylko, że dotychczasowe zarządzenia, a zwłaszcza wycofanie wojsk jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych, miały na celu wykazanie, że odpowiedzialność za napaść spada wyłącznie na Włochów, co obecnie zostało uznane przez Ligę Narodów.

Genewa radzi i postanawia

Genewa. (Tel. wł.) Wydział wykonawczy komisji koordynacyjnej postanowił przedłożyć w piątek wieczorem na posiedzeniu komisji projekt zalecenia dla członków Ligi w sprawie wywozu broni. Według projektu:

- 1) kraje, które wprowadziły zakaz wywozu broni do Włoch i Abisynji, mają znieść zakaz w stosunku do Abisynji;
- 2) pozostałe kraje mają wydać zakaz wywozu broni do Włoch;
- 3) wszystkie kraje mają zakazać wywozu tych materiałów wojennych, które zawarte są w spisie, dołączonym do rozporządzenia prezydenta Roosevelta z 21 sierpnia br. W zakazie mają być uwzględnione również zawarte już z Włochami umowy lub będące już w wykonaniu.

Lew, niedźwiedź i wilki chodziły po mieście

Wiedeń. (PAT). Podczas występów wędrownego cyrku Lajosa w Linzu z klatkę z dzikimi zwierzętami wy dostały się lew, niedźwiedź i kilka wilków.

Wypadek ten wydarzył się podczas reklamowego pochodu, jaki dyrekcja cyrku urządziła na ulicach miasta. Ludność w panice uciekała do domów i kryła się w sklepach. Lew przeskoczył ogrodzenie parku, skąd wystraszył setki

odpoczywających obywateli miasta. Nie uczyniwszy jednakże nikomu krzywdy, powrócił na ulicę i wszedł do otwartej bramy domu Pogromcy udało się zważyć go znowu do klatki. Najniebezpieczniejszy był niedźwiedź, który rzucał się na wszystkich przechodniów. — Schwytano go na łące. Po długich poszukiwaniach wyłapano również wszystkie wilki.

Na 55-tą rocznicę T. C. L.

Poświęcenie czytelnicy dla dzieci w Poznaniu

Wczoraj o godz. 17 odbyło się przy Al. Marcinkowskiego 7 poświęcenie lokalu nowej czytelnicy dla dzieci, stworzonej, jak to już donosiliśmy, przez Towarzystwo Czytelnicy Ludowych.

Uroczystość zagał gorącym przemówieniem dyrektor TCL, ks. dr. K. Milik. Przypomnił na wstępie, że dzień 11 października jest dniem 55 rocznicy powstania TCL. Przypomnił ciężki okres, w jakim grupa pełnych poświęcenia działaczy społecznych zabrała fundamenty pod tę instytucję, w okresie gnębienia wszystkiego co polskie przez rządy zaborcze. Nieustępliwa wytrwa-

łość w pracy, ofiarność dla sprawy, odwaga w walce działaczy i pracowników TCL-owych sprawiły, że instytucja przetrwała wszystkie ataki i w najcięższym dla polskości okresie pełniła chlubnie swą misję, stała się nieoficjalnym ministerjum oświaty polskiej, podtrzymywała polskiego ducha i doczekała się wreszcie zwycięstwa. Rocznicę tej nie obchodzi TCL żadnymi uroczystościami, lecz czynem. Wszystkie ośrodki TCL starały się na dzień ten ukończyć jakiś etap swojej pracy, w ten sposób upamiętniając rocznicę. Centrala TCL postanowiła, jako swój udział w obchodzie 55 rocznicy, otworzyć pierwszą w Poznaniu czytelnicy dla dzieci. To jest jej czynem, a raczej początkiem czynu, który tu się rozpocznie w pracy na najwładziejniejszym może polu oświatowym, w pracy nad najmłodszym czytelnikiem, nad dzieckiem. Na zakończenie przemówienia ks. dr. Milik zwrócił się do ks. prałata Taczaka z prośbą o poświęcenie czytelnicy.

Ks. prał. Taczak, w krótkim przemówieniu podniósł piękną ideologję Towarzystwa Czytelnicy Ludowych, które na przestrzeni swego istnienia pełniło i pełni zawsze pracę oświatową, ożywiając duchem miłości Boga i Ojczyzny. Mówca z uznaniem powitał inicjatywę zarządu TCL stworzenia nowego ośrodka pracy, pracy nad młodzieżą. Życzył nowej placówce, aby ideały przewodnie TCL przez umiejętne oddziaływanie dobrą książką, w dzieci wpajała i aby praca ta najpomysłiejście dała wyniki.

Po dokonaniu przez ks. prałata Taczaka aktu poświęcenia lokalu nowej czytelnicy, zebrani z zainteresowaniem oglądali estetyczne urządzenie — meble, kwiaty, piękne katalogi — oraz bogato

zaopatrzone księgozbiór.

Kolo Pań TCL, które w organizowaniu czytelnicy pomagało i opiekę nad nią rozciąga po uroczystości poświęcenia zorganizowało skromną kawkę w kawiarni „Italia”. (tk)

Zamordowanie wymiernicy

W zabudowaniach rolnika Marcina Ratajczaka w Białymkale (w powiecie rawickim) znaleziono zwłoki 60-letniej Marianny Wojtyczkowej. Zwłoki leżały w chlewie, a pewne poszlaki wskazywały na to, iż zmarła padła ofiarą gwałtownej śmierci. Widziano ją zdrową jeszcze poprzedniego dnia wśród zajęć, to też nagła śmierć wymiernicy, z którą gospodarz miał często nieporozumienia, wzbudziła podejrzenia. Podczas przeprowadzonej sekcji zwłok okazało się, że Wojtyczkowa ogłuszono topem narzędziem, a następnie uduszono. W wyniku pierwszych dochodzeń nastąpiło aresztowanie właściciela gospodarstwa, Marcina Ratajczaka.

Zwłoki mężczyzny w Warcie

Wczoraj rano pod Obornikami znaleziono w Warcie zwłoki nieznanego, około 30-letniego mężczyzny. Brak wszelkich dokumentów i znaczne niekształcenie twarzy wskutek długiego pozostawania zwłok w wodzie uniemożliwia rozpoznanie topielca. Zmarły ubrany był w podniszczoną odzież roboczą, sporządzoną z szaro-niebieskiego drylichu, szare skarpetki, brązowe pantofle skórzane (wiekość 43) i białą koszulę, na której czerwona nicią wyszyty był monogram „53 P”. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji komisji sądowno-lekarskiej. (kl.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w sobotę, arcydzieło muzyki Moniuszkowskiej „Straszny dwór”. W roli Jadwigi zadebiutuje p. Marja Jarra. Czołowe role wykonają pp. Zenon Dolnicki (Miecznik), Antoni Gołębiowski (Stefan), Roman Wraga (Zbigniew), Jadwiga Musielewska (Hania), Marja Janowska-Kopczyńska (Cześnikowa) oraz Karol Urbanowicz. W akcie 4 tym krakowiak i mazur w wykonaniu primabaleriny Zofii Grabowskiej, baletmistrza Maksymiljana Stankiewicza oraz corps de balet.

W niedzielę po raz trzeci ciesząca się niebywałym powodzeniem operetka Lehara „Hrabia Luxemburg”, z niezrównaną p. Haliną Dudiczówną w roli głównej.

Z Teatru Polskiego

Dziś, w sobotę, premjera arcywesołej komedji amerykańskiej „Dzień bez kłamstwa” z gościnnym występem Marjusza Maszyńskiego.

W niedzielę po południu po cenach znizowanych odegrana będzie po raz ostatni tragedia Fr. Schillera „Intryga i miłość”. Wieczorem po raz drugi „Dzień bez kłamstwa” z gościnnym występem Marjusza Maszyńskiego.

Z Teatru Nowego

Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę zabawna i dowcipna komedja Bus-Fekete p. tyt. „Trafika pani generalowej”, w świetnie zgranym zespole artystów z pp. Koronkiewiczówną w głównej roli kobiecej.

Jutro, w niedzielę na popołudniowym przedstawieniu, po cenach do połowy znizowanych, po raz ostatni w bieżącym sezonie muzyczna krotoczwila A. Krakowickiego „Szamie! — otwórz się...” w premierowej obsadzie zespołu.

SPORT

Wrocław pokonał Poznań 9:7

Wrocław. (PAT.) Odbył się tutaj w piątek międzymiastowy mecz bokserski Poznań — Wrocław. Zwyciężył Wrocław w stosunku 9:7. Wyniki poszczególnych wag (od wagi muszej do ciężkiej) były następujące:

Sobkowiak (Poznań) remisował z Brinkem (Wrocław). Wirski (P.) zwyciężył na punkty Rollego (W.). Dudziński (P.) uległ Buettnerowi II. Kajnar (P.) pokonał Buettnera I. W walce Sipiński (P.) i Mann (W.) sędziowie przyznali zwycięstwo Mannowi, mimo, że Sipiński w wszystkich starciach miał przewagę. Lewandowski (Poznań) w spotkaniu z Urbańskim (W.) miał we wszystkich trzech rundach przewagę. Sędziowie orzekli remis. Dopiero na protest drużyny polskiej przyznano zwycięstwo Lewandowskiemu. Szymura (P.) uległ Kreischowi (W.) przez k. o. w pierwszym starciu. Wreszcie Pilat (P.) przegrał z Kozubkiem (W.) na punkty.

Porażka „Warszawianki”

Bruksela. (PAT.) W czwartek późnym wieczorem „Warszawianka” rozegrała w Brukseli przy świetle elektrycznym mecz z mistrzem Belgji „Union Saint Gilloise” i przegrała wysoko 0:6 (0:4). „Warszawianka” tym razem zawiadła kompletnie, zwłaszcza Jachimiek w bramce, który puścił fatalnie 3 bramki możliwe do obrony.

Z ruchu narodowego w Wielkopolsce

Budzyń, pow. Chodzież. W sobotę odbyło się w Budzynie zebranie Str. Narodowego przy licznych udziałach członków. Aktualny referat wygłosił delegat z Chodzieży p. L. Miedziński. Po obszerniejszej dyskusji zakończono zebranie odśpiewaniem Hymnu Młodych.

Czempin. Dn. 2 bm. odbyło się tu wielkie zebranie Str. Narodowego. Po zagajeniu zebrania przez kierownika obw. p. Pokrzywniaka i odśpiewaniu Pieśni Bojowej treściwy referat wygłosił p. J. Lembitz. Wywody referenta zostały przyjęte z wielkim entuzjazmem. Po omówieniu spraw organizacyjnych wzniesiono okrzyk na cześć Obozu Narodowego i Romana Dmowskiego. Czempin znowu wykazał, że całkowicie i niezłomie stoi przy Obozie Narodowym.

Łabiszyn. W ub. niedzielę odbyło się w Łabiszynie zebranie S. N., na które przybyli liczni członkowie, oraz sympatycy w liczbie około 100 osób. Przemawiali pp.: red. Fidler z Bydgoszczy, Jarosław Smorowski ze Żnina oraz p. Kluger z Łabiszyna.

Nakło. W Sadkach odbyło się zebranie Stronictwa Narodowego. Omawiano różne sprawy organizacyjne. Na zakończenie odśpiewano hymn Młodych.

Śrem. Kurs kandydatów koła S. N. w Żabnie rozpoczął się w dniu 30 ub. m. Pani Jankowska wygłosiła ciekawy referat o historii ruchu narodowego. Obecne były 24 osoby.

Dzień 13-go bm. zapowiada się w Kórniku bardzo uroczysto. W dniu tym odbędzie się bowiem poświęcenie proporcja kórnickiego koła S. N., oraz dekoracja kilkudziesięciu kandydatów. Na uroczystość tę zapowiedzieli przybycie swych delegacji liczne koła okolicznych powiatów.

Września. Dn. 3 bm. odbyło się tu zebranie zarządu placówki S. N., a następnie zebranie członków stronictwa. Po załatwieniu spraw organizacyjnych, odśpiewano hymn Młodych. Na zebraniu obecnych było około 40 osób. (r. w.)

Żnin. W niedzielę odbyło się w Gorzycach zebranie Str. Narodowego. Obecnych było około 350 osób. O godz. 10.30 wyruszone na uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. prob. Duczmal. Po nabożeństwie odbyło się zebranie. Członkowie S. N. utworzyli szpaler od plebanii do salki parafialnej i wśród wielkiego entuzjazmu wnieśli ks. proboszcza na ramionach. Zebranie zagal prezes powiatowy p. Tadeusz Kruska, który powitał przybyłych, ks. prob. Duczmal, delegata z

Poznania, oraz byłego posła p. Górczaka. Po odśpiewaniu Pieśni Bojowej, referat wygłosił delegat z Poznania. Drugi referat posła Górczaka omawiał stosunki polityczne i gospodarcze z uwzględnieniem kwestji żydowskiej. Trzeci referat wygłosił kierownik obwodowy p. Smorowski z Żnina, omawiając politykę zagraniczną, wychowanie państwowe, oraz stosunki religijne.

Ostatni świadek w procesie Rączki

Dziś przemówienia stron oraz wyrok

W dniu wczorajszym, po wysłuchaniu zeznań świadków Sroki i Wyszyńskiego, którzy w pewnym stopniu obciążyli osk. Rączkę, zeznawał świadek Maksymilian Krzemieniewski. W dniu 3 września 1931 r., a więc na dwa dni przed zabójstwem przyszedł do jego składu narzędzi rolniczych w Połajewie śp. Kukliński z innym mężczyzną. Oglądali oni kartoflarkę. Nie doszło do kupna, gdyż denat miał udać się jeszcze do Chodzieży, aby w tamtejszym składzie narzędzi rolniczych dowiedzieć się o ceny. Po raz drugi przybył do świadka Kukliński w dniu 11 września, na krótko przed śmiercią, ale już sam. Jednak i tym razem kartoflarki nie kupił. Świadek dokładnie opisuje wygląd towarzysza Kuklińskiego i stwierdza, że to nie był Rączka.

Świadek Kościńska pracowała w 1931 r. u Krzemieniewskiego. Widziała Kuklińskiego z jakimś osobnikiem, ale dziś nie pamięta, kiedy to było: w dniu morderstwa, czy przedtem. Również nie pamięta wyglądu tego człowieka.

Świadek Leon Krukowski pracował razem z Rączką w młynie Piechowiaka w Wieruszowie-Podzamczu.

Po referatach i pięknych deklamacjach przystąpiono do uroczystej dekoracji nowych członków. Z radością należy podkreślić fakt, że obok młodych kandydatów stanęło około 45-ciu starszych i poważniejszych obywateli. Ogółem dekorowano 80 kandydatów. Na zakończenie odśpiewano Hymn Młodych.

Żnin. W ub. tygodniu odbyło się w Dochanowie (pow. Żnin) zebranie S. N. przy licznych udziałach członków i kandydatów. Referat wygłosił kierownik placówki Słomkowski.

tycznego studjum życia wynika, nie trudno się domyślić. Film ma iście wiedeńską lekkość i miły komizm. Autorkę gra przystojna Charlotta Susa. (Sza.)

Zbyszko Cyganiewicz walczy dziś

Nawiązując do naszej notatki we wczorajszym głównym wydaniu w dziale sportowym, dowiadujemy się, że zapowiedziane spotkanie sławnego zapasnika Władysława Zbyszko - Cyganiewicza z olbrzymem austriackim i mistrzem Europy, Rudolfem Benoldem odbędzie się dziś o godz. 19.30 w hali Targów Poznańskich przy ul. Bukowskiej.

Przeciwnik Cyganiewicza przybył wczoraj wieczorem do Poznania, zaś Cyganiewicz przybywa dziś rano z Krakowa.

Będzie to jedyny występ Cyganiewicza w Polsce. Walka odbędzie się w stylu wolno - amerykańskim, według przepisów amerykańskich, które przewidują trzy starcia. Zwycięzcą w spotkaniu zostaje zawodnik, który pokona dwukrotnie swego przeciwnika. Trzecie starcie odpada w razie dwóch kolejnych zwycięstw jednego z przeciwników. Jako arbiter w ringu spotkanie prowadzi będzie znany sędzia zapasniczy p. Markiewicz. (kl)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11. 10. 1935 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.55	89.78	89.32
Berlin	213.70	214.70	212.70
Holandja	360.15	361.05	359.25
Londyn	23.07	23.20	25.94
Nowy Jork czek	5.31 1/4	5.34 1/4	5.28 1/4
Nowy Jork kabel	5.31 7/8	5.34 7/8	5.28 7/8
Paryż	35.01 1/2	35.10	34.93
Praga	21.99	22.04	21.94
Sztokholm	134.45	135.10	133.80
Szwajcaria	173.15	173.58	172.72
Włochy	43.28	43.40	43.16

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. budowlana	40.75
4% poz. inwestyc.	109.-
4% poz. inwestyc. ser.	112.-
5% poz. konwers.	68.-
5% poz. kolejowa	59.-
6% poz. dolarowa	80.-
4% poz. premj. dol.	52.30
7 1/2% poz. stabiliz.	62.25

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	88.-
Węgier	12.50

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Starachowice 30.50

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

RECENZJE KINOWE

Kino „Gong“ wyświetla film pod tyt. „Prokurator Alicja Horn“. Z dużym temperamentem napisana powieść pod tym tytułem Dołęgi-Mostowicza posłużyła za scenariusz interesującego dramatu. Jądwig Smosarska daje ciekawą postać w roli tytułowej — kobiety-prokuratora, oskarżającej ukochanego, który porzucił ją dla innej kobiety, jej wychowanki. Dobry jest również Brodniewicz oraz Z. Mirska. Na scenie między seansami występuje bardzo popularny humorysta, B. Bronowski. (ver.)

Kino „Tęcza-Wilda“ wyświetla film p. tyt. „Koci pazur“, jeden z nowszych filmów z Harry Lloyd'em. Harry gra tutaj rolę młodego naiwnego chłopca, który dostaje się z Chin, gdzie dotąd zamieszkiwał,

do skorumpowanego miasteczka amerykańskiego. Banda aferzystów, ciągnąca zyski z miasta, robi Harry'ego burmistrzem, wyobrażając sobie, że będzie w nim miała powolne narzędzie swych działań. Ale okazuje się, że Harry potrafi się oprzeć aferzystom, a nawet rozbija ich bandę i pakuje wszystkich do więzienia. Humorowi Harry'ego nie brak tym razem elementów sensacyjności. (Sza.)

Kino „Sfinks“ wyświetla film pod tyt. „Pani i szofer“. Młoda, przystojna autorka poczytnych powieści otrzymała list od młodego robotnika fabrycznego z wyrzutem, że nie zna życia. Zainteresowana autorem powieściopisarką w skromnym przedmiocie nawiązuje znajomość z młodym robotnikiem, którym jest bardzo przystojny i wcale niegłupi chłopiec, zdobywający środki na dalsze studia. Co z tego prak-

Miła, pogodną atmosferę i beztronski nastrój rozczarza wykwintny aromat naszej **KAWY ŚWIĄTECZNEJ** niedoścignionej w smaku 1/2 kg zł 5,20 **ST. MILACHOWSKI, Fr. Ratajczaka 40**

Pr 6 023-40,40

OTYŁOŚĆ osłabia serce

Ziola Magistra Wolskiego „DEGROSA“ zawierające jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Jahanga, pobudzają organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości i nie wymagają one specjalnej diety. Ziola ze znak. ochr. „DEGROSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach. Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziota 14. nr 16 382

Kolektura moja zalicza się w Polsce do tych, które największą wykazać mogą ilość wygranych.

LOSZY I. KLASY są do nabycia.

Stefan Centowski - Poznań

Plac Wolności 10. ng 16386/7

Graj! A I Ty Doczekasz Sie Cudu

Ze U Centowskiego Miljon Wygrasz Bez Trudu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11.00.

7. SPRZEDAŻE

Losy I klasy

ciągnięcie 18 października. Kto zgadnie — gdzie tym razem milion padnie? Chcesz wygrać kup los w

kolekturze

Zygarełkowskiego

Poznań, ul. 27 Grudnia 12. nr 15 575

Urządzenie

kompletne do fabrykacji cukierków sprzedam bardzo tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 53 736

Jazzband

tanio sprzedam. Zielona 7. m. 13. d 4 420

Futra

najmodniejsze fasony. ceny najniższe. reparacje, przeróbki. wykonuje pierwszorzędnie Magazyn futer

Królikiewicz

tylko Podgórna 6

Pg 5354-33.58

Losy

do 1 klasy

kup

znanej

najstarszej kolekturze Antoni

Kędzióra

Poznań, Sieroca 5/6. zdr 53 930

Przesącznik winny

posrebrzony „Komet“ wyr. Seitz, dobrze utrzymany. — B. Hölzer. Gdańsk, Brandgasse 20. zdg 54 652

16. SZUKA POKOJU

Niekrepującego

niedrogiego od 15. centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 639

Jednoosobowego

niekrepującego od 1. 11. poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 54 642

Pokoju

próżnego w śródmieściu jako sekretariat organizacji. Oferty ce. na Kurjer Pozn. zdg 54 650

23. ROZMAITE

Znana

wróźbiarka Adarelli przyjmuje

Podgórna 13 mieszkanie 10. p 2 547

24. NAUKA

Szkoła tańców

Szorstkiego

Pierackiego 12. tel. 38-08. zdg 53 648

Udziele

korepetycji za pokój z utrzymaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 52 310

Student

udzieli lekcji (ewentl. za obiady).

Oferty Kurjer Pozn. zdg 54 496

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Wychowawczyni

inteligentna, początki francuskiego, muzyki.

biurowość,

pisanie maszynie, prowadzenie domu, wykwalifikowana, bardzo polecona przez duchownych, świeckich, szuka posady. Łaska- we oferty Kurjer Poznański zdg 54 507

27. WOLNE MIEJSCA

Szukam

zastępcy na kuwerner z kaucej

Zgłoszenia Za Bramką 7/7, w sobotę od 11-13. zdr 54 935

28. ROZRYWKA

Pani i szofer

Szampańska miłośna komedia

już tylko do niedzieli

Kinoteatr „Sfinks“. zdg 54 809

Ostatni raz

Prokurator Alicja Horn i humorysta Br. Bronowski. — Kino „Gong“. p 2 548

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata

na miesiąc październik 1935 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40 pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potoczno-imi 200 gr. wyżej. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów w tem 5 nagłówek.; słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

materiał poświęcony danej uroczystości. P. K. O. Poznań nr. 200 149